

# Buscail, André

---

## Sekrety i ich zdrada

---

Ars Regia 7 - 8/13 - 14, 239-251

---

1998 - 1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

André Buscail

## SEKRETY I ICH ZDRADA

### Wstęp

Temat moich rozważań – „Sekrety i ich zdrada” – wiąże się z zagadnieniem transgresji. Na początku chciałbym podkreślić zasadniczą różnicę między zdradą a transgresją. Zdrada zachodzi wtedy, kiedy rozpowszechnia się sekret, przekazany pod przysięgą, wyrządzając szkodę osobie, która przysięgę odebrała. Transgresja występuje wówczas, gdy sekret stanowi pewna granica, której przekroczenie powoduje dobry lub zły skutek jedynie dla samej zainteresowanej osoby, jak np. przekroczenie jakiegoś prawa albo zakazu.

Różnica między zdradą a transgresją jest w istocie różnicą między sekretem a zakazem. Zakaz to szeroko rozpowszechniony rozkaz lub polecenie, na przykład przekazany Lotowi zakaz odwrócenia się przy opuszczaniu Sodomy. Natomiast sekretem jest troskliwie chroniona informacja, której towarzyszy przysięga, a zatem coś przeciwnego. Tak więc zakazu nie można zdradzić, można go tylko przekroczyć. W zależności od kontekstu będę używał słowa zdrada lub słowa transgresja.

Wątkiem przewodnim mojego tekstu będzie droga inicjacji, którą podąża każdy, kto postanowił podnieść swój poziom świadomości.

Badanie sekretów życia zaczyna się od odkrywania sekretów ciała. Są one nierozzerwalnie związane z sekretami przyrody, prawdziwej biosfery, w której rozwija się ciało. Badanie jest realizowane przez uświadomienie sobie, że ciało jest ożywione duszą, która przy użyciu narzędzia, jakim jest ciało materialne, doświadcza życia. Natomiast umysł to złożona w głębi serca każdego człowieka częśćka wieczności, dzięki której człowiek jest podobny do swego Stwórcy.

W opracowaniu tym będę więc usiłował kolejno wyodrębnić wyrażone niekiedy w podświadomości sekrety ciała i natury, które nazwałem „sekretemi świata wewnętrznego”; następnie, wyrażone często w świadomości sekrety duszy i bytu społecznego, którym dałem nazwę „sekretem świata zewnętrznego”; w końcu zaś sekrety rozwoju duchowego, które wyrażają się zawsze w nadświadomości, a które nazwałem „sekretemi świata inicjacji”.

Na każdej z tych płaszczyzn – cielesnej, świata zewnętrznego i duchowej – dokonam próby analizy charakteru sekretu, pokazania jego funkcji i zbadania jego granic, każdy sekret bowiem, ze względu na swój charakter, niesie w sobie możliwość transgresji lub zdrady.

## Sekrety świata wewnętrznego lub sekrety podświadomości

Nie ma potrzeby podawania definicji sekretu, która siłą rzeczy będzie konwencjonalna, można jednak powiedzieć, że pochodzenie sekretu jest takie samo jak pochodzenie mitów, ponieważ ludzie usiłowali zawsze idealizować to, czego nie potrafili opanować i od czego nie byli w stanie uciec.

Oto przykład z mitologii greckiej. Ludzie, którzy zauważyli cudowną siłę błyskawicy i nie mogli zrozumieć na czym polega, uznali, że Zeus dzierży w swoich rękach sekret niebiańskiego ognia. Ów sekret pioruna mógł zatem oczywiście być przekazany, ale także ukradziony, sprzedany, zdradzony lub przekroczoney. To właśnie uczynił Hefajstos, który odkrył sekret Zeusa i musiał zapłacić cenę za transgresję, stając się kulawy. Uzyskał jednak również rekompensatę za sekret, ponieważ dla dobra ludzi i aby stać się potężnym przeniósł ogień z nieba do wnętrza ziemi. Ten mitologiczny schemat, pokazany na tym słynnym przykładzie, opisuje proces, którego składnikami są „transgresja – regresja – progresja”. Będzie on nicią przewodnią mojego opracowania.

## Charakter sekretów świata wewnętrznego

Sekret życia jest zakorzeniony w pamięci naszego ciała. Jest także sekretem przyrody, ponieważ ludzkie zwierzę jest całkowicie związane z przyrodą. Mimo że ciało wyjawia stopniowo swoje sekrety, niemniej jednak wydaje się, że sekret życia pozostanie poza ludzkim zasięgiem mimo energii, jaką wkłada się w jego odgadnięcie. Przynajmniej dotychczas ludzie znaleźli odpowiedź jedynie na pytanie „jak”, ale nie „dlaczego”.

W zależności od tego, czy istota ludzka uświadomiła sobie lub też nie sekret życia, ciała nasze wyrażają albo dobre samopoczucie i zdrowie, albo cierpienie i chorobę. Sekret naszych obaw i naszych cierpień leży w nas, w naszych tajemnych zahamowaniach. Aby je przewyciężyć, należy zatem odkryć sekret bytu, sekret życia, i przenieść go z podświadomości do świadomości.

Tymczasem sekret ma charakter holistyczny. Można go odkryć tylko w całości. W celu odkrycia sekretu życia nie można uwzględniać jedynie jego dobrej strony – dobrego samopoczucia, i zakrywać jego złą stronę – cierpienie. Dlatego właśnie świat profanów żyje w cierpieniu i strachu, a świat inicjacyjny włącza śmierć w drogę inicjowanego jako ukrytą stronę życia. Istnieje bowiem ukryta strona życia, podobnie jak istnieje ukryta strona księżyca. Skądinąd księżyc jest często nieświadomie postrzegany jako mandala sekretu.

Każdy człowiek ma swoje sumienie, podwójną ukrytą tożsamość w swojej głębi. W tym właśnie prawdziwym kapitale, który można nazwać podświadomością, umieszcza Jung swoje sławne archetypy. Człowiek wewnątrz-

ny jest ukryty i jednolity, natomiast człowiek zewnętrzny przystosowuje się do warunków życiowych. Tak więc konfrontacja jednostki świadomej i jednostki podświadomej, światła i cienia, wytwarza stan wewnętrznego napięcia, będący formą wewnętrznego sekretu.

### Funkcje sekretów świata wewnętrznego

Sekrety życia są ukryte, aby chronić życie, by tylko ci mogli je przekroczyć, którzy mają odpowiednią postawę. Odpowiednią postawą jest postawa interioryzacji, spojrzenia w głąb. To właśnie mówi rolnik do swoich dzieci: przeszukujcie nieustannie wasze własne pole, wewnątrz jest ukryty skarb. Zauważmy mimochodem, że zwłaszcza w opowieściach mitycznych i opowieściach inicjacyjnych istnieje wielka analogia między pojęciem sekretu i pojęciem ukrytego skarbu. Owa prosta historia uwydatnia zakres ludzkich możliwości i odpowiedzialność człowieka, odkrywającego swoje bogactwo wewnętrzne. Tylko on może odkryć sekrety własnego życia. Galileusz mówi to samo słowami: „Człowieka nie można niczego nauczyć, można tylko pomóc mu w odkryciu tego, co jest w nim”.

Funkcją sekretu jest zatem nie tylko ochrona tego, co ma zasadnicze znaczenie, ale także selekcja ludzi powołanych do jego zgłębienia. Miłość życia to chęć jego kształtowania za pomocą tej umysłowej aktywności, zwanej pracą. Człowiek jest w stanie zgłębić sekrety życia, a więc jest zdolny do bycia współtwórcą razem ze swoim Stwórcą. Zbyt często nie myśli się ani nie mówi, że – właśnie ze względu na charakter sekretów życia i ich funkcje – głoszona dewiza „Chwała pracy” jest w pełnym sensie tego słowa maksymą inicjacyjną.

Inną funkcją sekretu jest pobudzanie wyobraźni. Otóż, jak mówi poeta, bez wyobraźni rzeczy nie byłyby tym, czym są. Wyobraźnia bardziej niż racjonalność użyźnia życie. Posiadamy w sobie tajemny ogród i tym, co najlepiej opisujemy, nie jest to, co postrzegamy, ale to, co sobie wyobrażamy; oto cała różnica między fotografią a obrazem van Gogha. Jeśli Tartuffe mówi głośno „ukryj tę pierś, bym jej nie widział”, czyni tak, ponieważ myśli, że chciałby ją zobaczyć całkiem z bliska.

### Granice sekretów świata wewnętrznego

Każdy człowiek dąży do przywrócenia całej swojej duszy poprzez realizację wszystkich swoich możliwości. Postępowanie takie, nazwane przez Junga „procesem indywiduacji” (Daniel van Assche), to nic innego, jak „poznaj siebie samego” Sokratesa. To, w rzeczy samej, transgresja sekretów życia.

Jung mówi, że zyskał przekonanie, iż w duszy występuje proces zmierzający do ostatecznego celu. Jeśli to prawda, ma to wielkie znaczenie. Istnieje

zatem przedstanowione przeznaczenie duszy, a nie tylko jej reakcje na przypadkowe zdarzenia w życiu.

Tak więc stworzenie ma cel – świadomość, która może być jedynie świadomością nadludzką. Granice sekretu nie są zatem odsunięte w nieskończoność. Jeżeli Jung ma rację, Bóg istnieje, a człowiek w głębi swojego serca zmierza ku stanowi świadomości, stanowiącemu rzeczywisty sekret życia. Innymi słowy człowiek, o czym od dawna wiedzą ezoterycy, wznosi się, zmierzając do swojego wnętrza, do swojego serca. Ewolucyjny proces duszy nie jest „ucieczką przed życiem”, co Jung nazywa „nie rozwiązanymi przeniesieniami” albo „autoerotyzmem”. Wprost przeciwnie, jest to podróż do wnętrza, która narzuca przekroczenie kolejnych progów, z których każdy to transgresja sekretów ludzkiej duszy.

Odkrycie sekretów przyrody nie jest nigdy zdradą ale zawsze transgresją. Z jednej strony transgresja ta wynika ze związku z przyrodą, z drugiej zaś z dostosowania się do Stwórcy, dostosowania się zwanego wiarą (dostosowanie się różni się od zjednoczenia). Wiara pozwala na przenoszenie gór, ponieważ jej rola polega „na wykraczaniu poza granice”.

Święty Franciszek z Asyżu był na tyle bliski przyrodzie i na tyle dostosowany do Stwórcy, że, jak mówią, znał mowę ptaków. Pico della Mirandola używał także języka ptaków, ale to inna historia, wprawdzie historia sekretu, ale w innym rejestrze.

## **Sekrety świata zewnętrznego albo sekrety na płaszczyźnie społecznej**

Sekrety występują we wszystkich działaniach ludzkich, w tym również w dziedzinie estetyki i sztuki, gdzie wyrażają się nawet nieświadomie. Przedstawię dwa przykłady wzięte z wykładów C N R S wygłoszonych na Uniwersytecie w Lyonie podczas debaty nad kwestią: „Użytek i funkcje sekretu”.

Na jednym z wykładów dotyczącym sekretu rysunku w weneckim malarstwie XVI wieku podkreślono opozycję między kolorem a rysunkiem. Pokazuje ona jak wenecki kolor zakłada „ukrycie rysunku poprzez niedokładne określenie granicy między przedstawianymi przedmiotami [...] Rysunek jest na pewno sekretem, gdyż ogląda się go, jakby był ukryty przez kolor”. Wszystkie te wykłady wykazują skądinąd, że przy dekoracji Willi Medyceuszów powszechnie posługiwano się sekretem.

Szczególnie interesujące jest przedstawienie Angeronii, bogini sekretu, i Harpokratesa, boga milczenia, widoczne w dekoracji komnaty kardynała Aleksandra Farnese. Angeronia znajduje się ponad drzwiami, albowiem jej zadaniem jest przypominanie osobom wychodzącym z komnaty księcia o zachowaniu w sekrecie tego, co zobaczyli lub usłyszeli. Bogini jest

przedstawiona w obszernym płaszczu, z dwoma palcami na ustach. Sekret, który zachowuje i personifikuje, jest sekretem tajemnic religijnych. Angeronii towarzyszy młodszy i życzliwy bóg Harpokrates, który także trzyma na ustach palec nakazujący milczenie. Jest to bóg pochodzenia egipskiego, któremu Rzymianie przypisali milczenie oraz zachowanie religii i sekretu.

### Charakter sekretów świata zewnętrznego

W każdej, starożytnej lub współczesnej, wschodniej lub zachodniej społeczności zamkniętej (a nie tylko w stowarzyszeniach inicjacyjnych), sekret wynika na ogół z pewnej wiedzy lub umiejętności, które ma za zadanie chronić. Już Ezop ubierał w bajki swoją prawdę, aby uchronić ją przed kiepskimi żartami profanów. Każdy bowiem chroni nie Prawdę, ale swoją prawdę.

Sekret jest często wyrażony w niejasny sposób. Z tego względu można też powiedzieć, że „wyjawić sekret można tylko wówczas, gdy się go zna” albo że „wyjawić sekret można tylko wtedy, gdy się go nie zna”.

Nie należy zresztą mylić tajności i sekretu. Ich charakter i funkcje są odmienne. Jediną funkcją sekretu w tajnej organizacji jest ochrona, natomiast w organizacji sekretnej lub dyskretnej oprócz względów ochrony sekret przyczynia się do kształtowania ducha organizacji, jest czynnikiem tworzącym organizację jako taką.

Dobry przykład sekretnego stowarzyszenia stanowi Zakon Iluminatów z Bawarii, który w końcu XVIII wieku, kiedy go utworzono, nazywał się Zakonem Perfektybilistów. Stowarzyszenie to usprawiedliwiała zachowywanie sekretu tym, że świat profański nie pozwala na propagowanie pewnej wiedzy inicjacyjnej ani nawet pewnej wiedzy dotyczącej moralności, polityki i religii. Sekret był uzasadniony w ramach pewnej pedagogiki doświadczenia, ponieważ niektóre doświadczenia można realizować jedynie w tajemnicy. Osiągając różne tajemne stopnie, członkowie stowarzyszenia wprowadzali w życie edukację realizowaną w kolejnych etapach, dzięki której mogli osiągać wyższe poziomy świadomości.

W większym stopniu niż sam sekret, sekretem jest droga dojścia do sekretu. Jest rzeczą oczywistą że kiedy np. mówi się o sekretnym zamku, sekretem jest sposób użycia tego zamka, a nie sam zamek. Skądinąd często zdarza się, że sekret jest względny, wybiórczy, a nawet wyłączny. Stanowi nawet formę nietolerancji, czego nie omieszkali wytknąć wrogowie tajnych stowarzyszeń.

Oczywiście sekret ma indywidualny, a nawet osobisty charakter, odpowiada bowiem pewnemu przeżyciu, pewnej myśli lub pewnemu wrażeniu, które niekiedy nic nie zawdzięcza środowisku zewnętrznemu. Jego siedzibą jest rzecz jasna przede wszystkim każde ludzkie serce, sekret może jednak

być zbiorowy, kiedy jego funkcja polega na ochronie jakiejś instytucji lub uwiecznieniu jakiejś wartości. Jest on wówczas przekazywany, co zachodzi często przy zastosowaniu odpowiedniego rytuału.

Człowiek jest istotą tajemniczą. Rzadko tylko czerpie ze swojego wnętrza zasadnicze przyczyny swoich myśli i swoich czynów. Rzadko zagłębia się w swoją istotę, aby wyjść na spotkanie swojej rzeczywistej natury i swojej ostatecznej prawdy. Przysłania się, zakrywa swoje wnętrze. Jest to sekret egzystencjalny.

W celu uznania istnienia sekretu należy przenieść go ze sfery podświadomości do sfery świadomości. W rzeczy samej, sekret występuje tylko tam, gdzie wiadomo, że występuje sekret. Uświadomienie sobie sekretu wnętrza własnej osoby jest już egzystencją na wyższej płaszczyźnie. Dopóki nie jesteśmy uznani przez świadomość, istniejemy jedynie potencjalnie.

### Funkcja sekretów świata zewnętrznego

W świecie zewnętrznym względem jednostki, w jej biosferze, sekret ma charakter społeczny – może być zdradzony. Ponadto wytwarza on więź społeczną między jednostkami dzielącymi ten sam sekret; jednostki rozpoznają się wówczas w łączącej je więzi. Dotyczy to również sekretów zwanych profesjonalnymi. Skądinąd owa solidarność może spowodować zejście z prostej drogi i prowadzić do nadużyć. Tak rezultatem sekretu zarządzania państwem jest sakralizacja władzy.

A zatem funkcja sekretu polega nie tyle na zakrywaniu, ile na zachowaniu, a nawet chronieniu jednostki, na pobudzaniu jej do rozwijania swoich zdolności. Sekret umożliwia zapobieżenie brakowi konceptualizacji. Zdolność konceptualizacji nie jest równo rozdzielona między ludzi, nie wszyscy mogą wszystko pojąć za pomocą umysłu, którego zadanie polega na ekstrapolacji rzeczywistości. To, co znajduje się poza zasięgiem ludzkich zdolności, należy *ipso facto* do dziedziny sekretu. Człowiek, który natrafia na tę granicę, na granicę swoich możliwości, upewnia się, nazywając sekretem to, czego nie może osiągnąć rozumem; w taki sposób zabezpiecza się przed „metafizycznym zawrotem głowy”. Pascal mówił: „Milczenie nieskończonych przestrzeni przeraża mnie!”. To prawda, że pojęcie małej lub wielkiej nieskończoności zatrważa umysł, jest bowiem niepojęte, a zatem bierze się z absolutnego sekretu. To właśnie pojęcie sekretu absolutnego uznaje pośrednio religia, wprowadzając do dogmatu pojęcie tajemnicy. Mówi swoim wiernym: „nie szukajcie, to tajemnica”, kładąc kres wszelkiej chęci poszukiwań, a nawet zmiany.

Ze względu na to, że sekret tworzy strukturę osobowości i ją waloryzuje, jego funkcją jest także skupianie możliwości ekspresji, a nawet ekspansji,

osobowości. W tym sensie jest związany z milczeniem i ma te same cechy, co ono.

### Granice sekretów świata zewnętrznego

Jeżeli chodzi o granice sekretów, na początku opracowania powiedziałem, że sekret niesie w sobie możliwość, a nawet konieczność jego transgresji i że praca jest jednym z czynników powodujących tę transgresję. Na tym polega naturalna ewolucja jednostki. Po prostu: co robi uczeń, uczący się lekcji – przekracza sekret, sekret niewiedzy. Na przekroczenie jakże wielu sekretów nie pozwala doświadczenie życiowe! To oczywiste, że człowiek może rozwijać się tylko wówczas, gdy nieustannie wykracza poza własne ograniczenia. W procesie analitycznym, czyli w dialektycznym zderzeniu świadomości i nieświadomości dochodzi do przekroczenia kolejnych barier, będących sekretami.

Dobrą i artystyczną ilustrację sekretu i jego funkcji zewnętrznej podaje Frederic Tristan w książce *L'oeil d'Hermes*. Autor komentuje w niej obraz Tintoretta przedstawiający odsłonięcie Wenus przez Wulkana. Jest to forma transgresji, transgresji sekretu erotyzmu. Piękność ciała Wenus jest zakryta, aby zachować jego sekret, ale właśnie z tego względu pobudza do jego odsłonięcia. Jest to wymowna ilustracja jednej z funkcji sekretu i granic sekretu. Piękność natury objawia się kryjąc, kobieta oddaje się, wzbraniając, podobnie jak mędrzec naucza, milcząc. Jest to dialektyka sekretu odsłonięcia.

Ale sekret piękności Wenus będzie przekroczony, ciało Wenus odkryte jedynie przez osobę, która działa, nie zaś przez osobę, która zadowolony się patrzeniem z daleka. Sekret skłania do działania, nie do kontemplacji. Podglądacz, należy przez to rozumieć metafizyka intelektualistę, nie osiągnie nigdy prawdy. Podobnie przedstawia się jakiegokolwiek indywidualne wtajemniczenie – w końcowym etapie dochodzi zawsze do działania. Aby dojść do rzeczywistości, należy zbliżyć się do łoża Wenus, pokonać strzegącego je potwora, czyli własne zahamowania, i, jak to zrobił kulawy Wulkan, własną ręką zdjąć zasłonę.

### Sekret świata inicjacji lub sekret ewolucji

Symbolicznym modelem opisującym w godny uwagi sposób funkcje sekretu na płaszczyźnie indywidualnej, społecznej, a także na płaszczyźnie inicjacji jest labirynt. Pisze o tym Jacques Attali w pracy *Chemin de sagesse, traité de labyrinthe*.

W naszej tradycji judeochrześcijańskiej sekrety ewolucji stanowią przedmiot wyjątkowo złożonych i tajemnych systemów. Stosowanie symboli,



symbolizm, to metoda zakrywania pewnej prawdy, powodowanie, że staje się sekretna lub dyskretna. Sam termin hermetyzm nasuwa na myśl coś ściśle zamkniętego i utrzymywanego w tajemnicy jak tajna doktryna alchemików. Stając wobec sekretów materii, w istocie staje wobec swoich własnych sekretów. Ezoteryzm został określony jako „Prawo sekretnych rzeczy”, a kabała jako „Żydowskie źródło sekretu”. W Misznie występuje wyrażenie „Sekrety Tory”, podczas gdy Tora jest w zasadzie objawieniem, czyli przeciwieństwem sekretu.

Wśród apokryfów Starego Testamentu zwłaszcza w *Księdze Enocha* opisano bardzo dobrze charakter sekretów, a także ich zdradę. Mówiąc ściślej, w *Księdze paraboli* Enoch zostaje dopuszczony do oglądania sekretów i wspaniałości Nieba:

*archanioł Michał ujął moją prawą rękę, podniósł mnie i zaprowadził tam, gdzie znajdują się sekrety. Pokazał mi wszystkie sekrety sprawiedliwości, wszystkie sekrety krańców Nieba i wszystkie zbiorniki gwiazd i wszystkie światła, z których wznoszą się one w obecności świętych, i zakrył moje go ducha (66,1).*

Noe dowiedział się o tych sekretach, ponieważ powiedział: „Mój dziad Enoch wytłumaczył mi wszystkie sekrety, znaki i tajemnice i zebrał je dla mnie w *Księdze paraboli*”.

Podobnie w *Corpus Hermeticum* Hermes kształci swojego syna jedynie za pomocą słów, pod warunkiem że na temat przekazanych sekretów zachowa on „święte milczenie”, czyli sekret. Cytuję traktat XIII, którego tytuł brzmi „Sekretne kazanie na górze, dotyczące regeneracji reguły milczenia”. Łatwo dostrzec tu analogię do chrześcijańskiego Kazania na Górze, zwanego Błogosławieństwami. Cytuję ten ustęp z traktatu XIII, ponieważ widzę w nim część ontologii myśli inicjacyjnej:

*Spojrząwszy uważnie na Wschód, Hermes... dostrzegł coś o nieokreślonej formie i w miarę, jak na to patrzył, z wolna podejmował decyzję złożenia świętych symboli żywiołów kosmicznych w sekretnych przedmiotach Ozyrysa, następnie zaś, po zmówieniu modlitwy i wypowiedzeniu pewnych słów, ponownego wstąpienia do Nieba.*

Mówi się tu dokładnie o wypowiedzeniu „pewnych słów przed ponownym wstąpieniem do Nieba”.

Starożytność, a zwłaszcza starożytność grecka kultywowała to pojęcie sekretu. Wystarczy przypomnieć Szkoły Misteriów: małe misteria dionizyjskie w Agrae i wielkie misteria eleuzyńskie, których ewentualnemu wyjawieniu towarzyszyły okropne klątwy. Natomiast pitagorejska koncepcja sekretu ma rzadką wartość egzemplifikacyjną. Dla pitagorejczyków prawo sekretu

było absolutną regułą życiową. Prawo sekretu oraz czystość serca stanowiło istotę reguły pitagorejskiej: Milczenie, Sekret i sekret przypieczętowany Przysięgą. Regułą było całkowite milczenie. Stoicy przypisali im następujący aforyzm: „Raczej zginąć niż mówić”. „Śmierć wilka” Alfreda de Vigny stanowi ostatnie romantyczne echo, które znajduje jeszcze oddźwięk w naszych sercach.

Również ojcowie Kościoła opracowali metody czytania Ewangelii, w które włączyli wymiar ezoteryczny. Gnoza chrześcijańska kultywowała sekret, tworząc „dyscyplinę arkanów”. Dążyła ona do tego, aby łącząc rozum i wiarę być drogą dostępu do Boga, polecając trzymanie w sekrecie „ukrytych skarbów, jakimi są dogmaty i symbole wiary”.

Szamani uczą się nawiązywać bliski kontakt z życiem obecnym w każdej rzeczy korzystając z bram, jakimi są sekrety żywiołów.

Ze względu na swoją złożoność współczesna nauka stała się dla zwykłych śmiertelników czymś sekretnym, ezoteryką; wycofała się w tajemny krąg wtajemniczonych.

## Charakter sekretów świata inicjacji

Przechodzę do omówienia sekretu inicjacyjnego, będącego – moim zdaniem – sekretem ewolucji.

Człowiek, który odczuwa w sobie pragnienie duchowości, który odczuwa w swojej głębi wzrastającą tęsknotę do swoich początków, pewnego dnia wznosi oczy ku niebu, aby znaleźć tam odpowiedź na swoje pytania. Czyniąc to, spogląda także w swoje wnętrze i wówczas w miarę swoich możliwości zdaje sobie sprawę, że nie udało mu się osiągnąć poznania własnego ludzkiego charakteru, swojej ostatecznej prawdy. Odrzucając maksymę „poznaj siebie samego” Sokratesa albo przyjmując ją tylko częściowo, ekstrawertyk ucieka od swojego ludzkiego charakteru. Natomiast inny w sekrecie własnego serca znajduje drogę inicjacji, realizując ją zaś w sekrecie Świątyni. Pukając do drzwi Świątyni, człowiek wchodzi na drogę sekretu inicjacji, rzekłbym, że nawraca się w tej współczesnej Szkole Misteriów, którą z pewną dozą śmiałości można by nazwać religią MPS, czyli Milczenia, Przysięgi i Sekretu.

Pierwszym składnikiem sekretu jest milczenie. Podobnie jak sekret, stanowi ono nieruchomość *logosu*, która prowadzi do głębi, albowiem człowiek wewnętrzny musi być sekretny. W konfrontacji z wrzaskliwymi „ja”, z próżnością, która wypowiada się z tym większą pewnością, im mniej ma do tego podstaw, zachowanie sekretu, czyli zachowanie milczenia dotyczącego znanej rzeczy, jest tworzeniem siebie samego. Wiedza, którą zna się rzeczywiście, nie zaś rozumowo, stanowi część nas samych, jest sekretem inicjacyjnym; jest on związany z przeżyciem, a jego zakomunikowanie

jest niemożliwe. Sekret to w gruncie rzeczy połączenie znanego i nieznanego.

Przysięga jest podobnie jak milczenie następstwem sekretu. W grupach dążących do pracy zgodnie z Duchem, poza zamętem psychiki, przysięga nabiera wówczas charakteru przysięgi wiernopoddanej w rycerskim sensie tego terminu. W takim wypadku narzuca ona i zakłada, wykraczając poza proste zobowiązanie moralne, rzeczywiste przymierze bądź na płaszczyźnie indywidualnej, bądź społecznej, bądź inicjacyjnej.

### Funkcje sekretów w świecie inicjacji

Labirynt, o którym mówiłem, utożsamia się z charakterem i funkcją sekretu inicjacyjnego. Dla Jacquesa Attali jest on drogą mądrości, drogą która przenika sekret inicjacyjny. Podczas gdy nasz świat rozumowy kładzie nacisk na wychwalanie linii prostej i jasności, labirynt jest wyrazem kultury ezoterycznej, która łączy linię krzywą i brak jasności, a więc tajemnicę i sekret. Labiryntu nie przechodzi się, lecz go przebywa; podobnie człowiek dobrej wiary nie zdradza sekretu, wykracza poza jego granice, aby lepiej go sobie przyswoić. Labirynt, tak jak sekret, jest wyzwaniem dla czystego rozumu: dwa bliskie punkty w labiryncie są w istocie bardzo dalekie. Podobnie jest z sekretem inicjacyjnym – kiedy sądzi się, że można go odkryć, w gruncie rzeczy jest się bardzo daleko. W celu odkrycia sekretów rozwoju inicjacyjnego należy nauczyć się „myśleć o labiryncie”.

Nie ma algorytmu umożliwiającego odkrycie prawdy i zgodnie z filozofią nauki Paula Feyerabenda, metoda racjonalna jest takim samym mitem jak inne, „nic zaś nie jest czymś bardziej niebezpiecznym dla myśli niż dogmatyczny sen rozumu”. Nie wgłębiając się dalej w zaprzeczenie metody naukowej, można powiedzieć, że funkcja sekretu jest zupełnie przeciwstawna metodzie naukowej. Bez wątpienia, w poszukiwaniu prawdy, którą nazwę raczej poszukiwaniem autentyczności, sekret pełni funkcję ożywiająca i wzbogacającą umysł.

Należy podkreślić, że cechą charakterystyczną sekretu inicjacyjnego jest to, że „jego funkcja nie polega na ukrywaniu, ale na umożliwianiu znalezienia”. Tak więc istnieje zasadnicza różnica, która dotyczy następstw transgresji: zdrada ukrytego sekretu to przekleństwo, wyjście poza zakryty sekret to błogosławieństwo.

Prawdziwa funkcja sekretu inicjacyjnego jest widoczna w próbach inicjacyjnych. Podobnie jak było w inicjacjach w starożytności, kiedy *mystes* znajdował się w obecności sekretu.

Można powiedzieć, że do *sacrum* nie można zbliżyć się bez sekretu, sakralizacja bowiem jest nadawaniem ukrytego sensu. Sakralizacja życia to nadanie życiu sekretnego sensu.

## Granice sekretów świata inicjacji

Opowiem wam uroczą historyjkę. Czy wiecie dlaczego ludzie mają wcięcie na górnej wardze? Ponieważ w chwili narodzenia anioł kładzie palec wskazujący na wardze noworodka, mówiąc mu „Cicho, mój synu, to wielki sekret”. Wielkim wrodzonym sekretem człowieka od chwili jego narodzin jest sekret świata, z którego przychodzi. Sekretu tego nie może przenieść z sobą w świat, do którego przychodzi. Musi on pozostać niezapisaną kartką. Legenda ta w istocie nadaje sekretowi rzeczywisty wymiar egzystencjalny.

Czy znak, jaki czyni anioł, aby zamknąć usta noworodka, nie jest znakiem, jaki czyni adept wstępujący na drogę proponowaną przez Ryt Szkocki? Znak ten był znany w starożytności pod nazwą znaku Horusa, symbolizował dzieciństwo i możliwości człowieka.

Niezależnie od tego, czy sekret inicjacyjny wyraża się w morfologicznej formie symbolu, czy w mitologicznej formie rytuału, jest on często bardzo banalny. Przekazuje jednak człowiekowi, który potrafi go usłyszeć, komunikat, który wyjawia każdemu tylko to, co może z niego zrozumieć. Można by powiedzieć, że symbol niesie w sobie objawienie na miarę. Dlatego też i ponieważ treść inicjacyjna jest dopasowana do zdolności człowieka, który ją uzyskuje, musi ona stanowić sekret. W gruncie rzeczy to nie prawda jest zakryta, ale oko, które na nią patrzy. Piękno świata znajduje się bardziej w oku patrzącym na świat, niż w samym świecie. A zasłona, którą należy rozedrzyć, dokonując transgresji, nie ukrywa sekretu, lecz samego adepta.

Miarą sekretu są słowa przypisane Jezusowi w tradycji muzułmańskiej: „Nie odkrywajcie prawdy tym, którzy nie mogą jej zrozumieć, ponieważ będziecie wobec niej niesprawiedliwi. Odkrywajcie ją tym, którzy mogą ją zrozumieć, ponieważ, gdybyście tego nie uczynili, byłibyście niesprawiedliwi względem nich”. Sekret inicjacyjny jest naszym intymnym przeżyciem na miarę naszej wewnętrznej zdolności percepcji. Owa percepcja serca stanowi ostateczne, a jednak nieograniczone objawienie sekretów bytu, a zatem sekretów życia.

Oczywiście sekret inicjacyjny przybiera często śmieszny formę, a sens tajemnych słów umyka często kabaliście obdarzonemu największą nawet wyobraźnią, słowa te jednak niosą w sobie konwencjonalny sens symboliczny niemożliwy do przekazania w żaden inny sposób. Jest to niezmienny przekaz należący do tradycji, na którą się powołuje, a którą może zrozumieć jedynie osoba, która umieszcza się w tej tradycji. Duchowy przekaz, jaki niesie w sobie sekret inicjacyjny, może być pojęty tylko przez człowieka, który przekroczył próg, sekret inicjacyjny jest bowiem związany z przeżyciem, a nie z ideą.

Można powiedzieć to prościej: kiedy komunikuje się hasło lub święte słowo, sekret nie znajduje się w *logos* ani w słowie, znajduje się w dźwięku; sekret nie jest w sensie, jest w głosie. Ze względu na to, że nie można

przyznać znaczenia lub wartości Bogu, można modlić się tylko za pomocą dźwięku i głosu, nie za pomocą wypowiedzi. Kiedy rozpatrujemy sekret inicjacyjny, czynna jest nie lewa półkula mózgu, ale prawa. Cechą sekretu inicjacyjnego jest to, że można go przekazać tylko ustnie. Dlatego właśnie tradycja inicjacyjna jest ustna. Wiadomo na przykład, że w tradycji hebrajskiej Wielki Kapłan raz w roku podczas Jom Kipur wypowiadał święte słowo. Niewątpliwie знаło je wiele osób, niemniej jednak było ono tajemne, ponieważ sekretem nie było samo słowo, lecz jego wymowa. A zatem transgresja na płaszczyźnie inicjacyjnej może mieć jedynie charakter wewnętrzny.

Zanim zakończę, chciałbym zacytować Eliane Levy-Valensi, która podkreśla uniwersalny i humanistyczny aspekt sekretu.

*W rzeczywistości człowieka jest coś bardzo bliskiego wielkim współczesnym teoriom fizycznym, które głoszą, że nie można jednocześnie poznać ruchu i położenia cząsteczki. Chodzi o to, aby odkryć sekret każdej osoby, a sekret ten jest wieloraki... Jest to możliwe tylko poprzez wprowadzenie całej spuścizny ludzkiej do historii. Tam być może mieści się sekret czasu, sekret Boga, ale czyż w samej tajemnicy Niewypowiadalnego Imienia nie pokazał On człowiekowi sekretnej bramy?*

## Wnioski

W zdradzie sekretu dochodzi częściowo do zgubnego pogwałcenia, a w transgresji sekretu częściowo do pogwałcenia pożytecznego. Ze względu na pośrednie więzi między pogwałceniem i sacrum transgresja sekretu ma, podobnie jak jego profanacja, charakter inicjacyjny. Profanacja dla *sacrum* jest tym samym, co transgresja dla sekretu. Inicjacyjny schemat jest zawsze taki sam: transgresja – regresja – progresja; można go również odczytywać jako profanację – banalizację – sakralizację!

W tradycji judeochrześcijańskiej są to dzieje Adama, który zrywa zakazany owoc z drzewa poznania\*, który zostaje wygnany z Raju i którego przeznaczeniem jest odzyskanie swoich początków za pośrednictwem inicjacji, czyli pójście długą drogą powrotu do ojczystego kraju. To również dzieje Kaina, a istoty duchowe, jakimi mniej lub więcej jesteśmy, są na pewno synami Kaina, a nie Abła! W tradycji helleńskiej jest to mit Prometeusza, który kradnie Zeusowi ogień, aby ożywić ludzką materię, czyli dać jej duszę. W symbolice wolnomularskiej jest to profanacja świątyni przez zabójstwo Hirama, który odmawia zdrady sekretów. Dzięki tej profanacji

\* Owoc ten zerwała oczywiście Ewa. (red)

